

Szymon Laks: III Kwartet smyczkowy

Antoni Buchner

„Czy ludzie, którzy do tego stopnia kochają muzykę, że mogą płakać, kiedy jej słuchają, zdolni są jednocześnie do popełniania tylu okrucieństw na reszcie ludzkości?” – pytał w lipcu 1942 r. numer 49543 w Auschwitz-Birkenau. Pytanie to dobiega znów, kiedy Szymon Laks, noszący w Oświęcimiu ten właśnie numer, wraz ze swoim przyjacielem René Coudy, również więźniem tego obozu, w 1948 r. w Paryżu, pytanie to w języku francuskim formułował w słowach: po raz pierwszy w zapisie wspomnień obozowych, które ukazały się pod tytułem *Musiques d'un autre monde*. A potem w 1978 r., kiedy ten warszawianin z urodzenia, swoje przeżycia spisywał obszerniej, tym razem po polsku, w książce *Gry oświęcimskie*, z której zaczerpnięty został powyższy cytat (wyd. 1998, str. 42). Pytanie to musiało mu brzmieć w uszach, kiedy - uczeń Romana Statkowskiego w Warszawie i Pierre Vidala w Paryżu - w 1945 r., kilka miesięcy po wyzwoleniu go przez Amerykanów z obozu w Kauferingu w Szwabii („Hitler is dead. How are you? OK?”), śladami Beethovena i Brahmsa, zabrał się za pisanie III Kwartetu smyczkowego, tym razem „na polskie tematy ludowe”.

Kiedy pytać dziś o muzykę Szymona Laks, odpowiedzią nie może być li tylko analiza formalna jego utworów. Tym, którzy przeżyli Oświęcim, należy się coś więcej. Zwłaszcza w przypadku tego Kwartetu smyczkowego, pierwszego utworu, jaki Laks napisał – mówiąc słowami Adorna – „po Oświęcimiu”.

Jest rzeczą kompozytorów kwartety pisać. Ale powstanie kwartetu „na polskie tematy ludowe” (*sur des motifs populaires polonaises*) w Paryżu w 1945 r. to, trzeba przyznać, wydarzenie niezwykle. Chodzi o polską muzykę ludową, współbrzmia w niej zatem, jak w większości muzyk ludowych, wraz z nutami - słowa. Niektóre z tych melodii udało się zidentyfikować. Na przykład drugi temat pierwszej części (*Allegro quasi presto*), melodia śpiewana na Mazowszu, ale również w okolicach Lublina (nieдалеко Majdanka, jednego z najbardziej przerażających obozów koncentracyjnych w tej części okupowanej Polski, pierwszego obozu powstałego pod bezpośrednią inspekcją SS): *W polu lipieńka, w polu lipieńka, listeczki opuściła*. Albo również ze słowami: *Matulu moja, matulu moja, daj mnie do dworu służyć*. Który z tych tekstów był wcześniejszy? Przekomponowanie, podłożenie innych słów do znanej melodii – jako kontrafaktura znane w muzyce dworskiej i kościelnej co najmniej od XV wieku - było często praktykowane również na gruncie muzyki ludowej.

Obydwa te teksty, nie tylko ich melodia, mają jednak w sobie coś wspólnego: są subtelne, liryczne. A jeszcze dochodzi do tego, że melodia *Lipeńki* rozbrzmiewa od taktu 63 w pierwszych skrzypcach i w wysokiej pozycji. Szymon Laks sam był skrzypkiem.

W III Kwartecie smyczkowym Laksa, złożonym z czterech części, daje się wysłyszeć w sumie siedem polskich melodii ludowych, które albo się zna, albo wolno się ich domyślać. Być może nie są to żadne „tematy”, jak zazwyczaj określane bywają po polsku, lecz raczej, tak jak je kompozytor nazwał po francusku, „motywy”. A może tylko „intonacje”, o których w tym samym mniej więcej czasie mówił muzykolog rosyjski Borys Asafiew.

Oto one, wraz z incipitami swoich słów:

W polu lipieńka, w polu lipieńka, listeczki opuścila – pierwsza część, nr 2,
Uwoz mamó raz, komu córke dasz – druga część, od taktu 9,
Idzie żołnierz borem, lasem, przymierając z głodu czasem ... Czapka na nim ... – druga część, od taktu 38,
... czy nie jedzie kto do nas ... – trzecia część, początek,
A trzeba dać podkoziolka, trzeba dać, a nie było cały roczek ubodać – trzecia część, od taktu 53,
Gaiczek zielony, pięknie wystrojony – czwarta część, początek,
Kiedy ty mnie rada mas, posprzedajze to co mas – czwarta część, IIIa (F-dur).

Ten zbiór cytatów ludowych tworzy całość o własnej dramaturgii. Część pierwsza jest „kobieca”, liryczna. Druga część „męska” zaczyna się od ostrzeżenia: *Uwoz mamó raz, komu córke dasz*, przypominającego różne inne pieśni ludowe, w tym niemiecką *Horch', was kommt von draußen rein ... wird das nicht Feinliebchen sein?*, a kończy przedstawieniem „tego, który przychodzi”: *Idzie żołnierz borem, lasem, przymierając z głodu czasem*.

Osobliwa to pieśń. Została zapisana przez Oskara Kolberga, przyjaciela Chopina, i opublikowana w tomie *Mazowsze Polne*. Kolberg datuje tę pieśń na XVI wiek. Jeśli jest to pieśń rycerska, zatem jej źródło jest świeckie: skarga na żołnierski los. Pieśń protestu? Bądź co bądź jej protagonistą nie jest żaden „miles gloriosus”. Temu wojakowi towarzyszy głód, o czym mówi się już w pierwszych słowach. „Tak naprawdę było” – zdaje się mówić pieśń. Bądź też sygnalizuje ona ironiczny dystans do zawodu płatnego na ten czas żołnierza. Może tak jak w słynnej, setki razy opracowywanej muzycznie lub wykorzystywanej do różnych opracowań (jako tenor) pieśni średniowiecznej *L'homme armé*.

Szymon Laks długie lata - od 1941 do 1945 r. – był więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych. On wiedział, co to jest głód, „żrący głód” (por. s. 41, *Gry oświęcimskie*, wydane w 1998

r. przez Państwowe Muzeum Oświęcim-Brzezinka). Kilka zaledwie miesięcy po wyzwoleniu przez żołnierzy armii amerykańskiej kompozytor nie mógł przecież zapomnieć tego widoku:

„Przed jednym z baraków (...) usadowiła się grupka bezwładnych, wychudłych do kości istot, byłych ludzi, odzianych w łachmany lub skalane koszule. Inni siedzą nago, z głową wciśniętą między dłonie...”

I jeszcze jeden niespodziany związek z przytoczoną w III Kwartecie smyczkowym „pieśnią żołnierską”: „czapka na nim”... Zważyć trzeba, że pierwszy zapis wspomnień oświęcimskich Laksa i jego III Kwartet smyczkowy powstawały niemal równocześnie. Być może jedno dzieło ilustruje drugie, odbija się w nim.

Jak wiadomo, czapki (na całym świecie) - to (również) wojskowy znak rozpoznawczy. Podobnie było w Oświęcimiu: czapki w pasy:

„Chodzi o ceremonial zbiorowego, idealnie synchronicznego salutowania na komendę /.../: 1. Mützen ab! 2. Mützen auf! Czyli: Czapki zdjąć! Czapki włożyć! /.../ Wypróbujcie go na kilku setkach steranych, zgłodniałych, spragnionych, ledwo trzymających się na nogach istot ludzkich, a może zdołacie sobie wyobrazić, ile czasu trzeba, żeby się tej sztuki nauczyć” (str. 26).

W partyturze Laksa tę polską piosenkę ludową o „głodującym żołnierzu” (druga część, od taktu 38) intonuje altówka. Miejsce to jest zaopatrzone w określenie ekspresyjne: „*un poco dolente*”.

Trzecia część Kwartetu zaczyna się melodią weselną, śpiewaną na spotkanie pana młodego (... *czy nie jedzie kto do nas...*). Prastara melodia z Polski Centralnej. Również kolejna melodia (od taktu 9 po nr 14) ma charakter zabawowy (*Vivace non troppo*): mazurek z Wielkopolski, który nawiązuje do karnawałowego obrzędu „podkoziółka”.

Czwarta część zaczyna się melodią *Gaika* znanego z terenu całej Polski, melodii towarzyszącej barwnemu obrzędowi, obchodowi, z niesieniem wystrojonych młodych drzewek. Zwyczaj ten jest znany również w innych krajach słowiańskich, w szczególności na Bałkanach, na wiosnę. Zwraca uwagę, że pomiędzy trzecią i czwartą częścią III Kwartetu Laks zachowuje kolejność obrzędów w przeciągu roku (podkoziółczek, gaik). Reszta tej części (*Allegro moderato, giusto*) jest już oddana we władanie muzyki góralskiej – muzyki z Tatr i Podhala.

Region ten, odkryty w XIX wieku jako uzdrowisko w granicach najbardziej liberalnego z zaborów: zaboru austriackiego, stał się z czasem kolebką polskiej sztuki ludowej, w tym i muzyki. Kiedy Karol Szymanowski na początku XX wieku, po zapoznaniu się z muzyką Strawińskiego i Bartoka, postanowił korzeni swojej sztuki muzycznej szukać w głębie rodzimej, zwrócił się ku folklorowi Tatr. W latach 1923 –

31 powstał jego balet *Harnasie*. Muzyka tego regionu - obok nizinnej mazurki - stała się ikoną polskiej ludowości: wcześniej u Mieczysława Karłowicza, później w twórczości Artura Malawskiego, Wojciecha Kilara i Henryka Mikołaja Góreckiego, by wymienić tylko kilku z najwybitniejszych polskich kompozytorów. W 1930 r. we Lwowie ukazał się zbiór *Muzyka Podhala*, wydany przez Stanisława Mierczyńskiego. Mógł on posłużyć Laksowi za materiał wyjściowy, gdyby własna pamięć go zawiodła.

Trzecia część III Kwartetu smyczkowego jest w takcie trójdzielnym, w metrum mazurka, czwarta natomiast jest utrzymana w rytmie „góralskim”, parzystym. Część ta, ostatnia, stanowi zarazem kulminację całego utworu, nawiązującego w poszczególnych swoich częściach do folkloru różnych regionów Polski. Tour d’horizon.

Szymon Laks, który w 1926 r. wyjechał do Paryża i tam osiadł (jak wielu polskich twórców przed nim i po nim), nie przestał pisać muzyki „na tematy polskie”. W 1935 r. skomponował *Suitę polską* na skrzypce i fortepian, którą poświęcił potem pamięci Karola Szymanowskiego. W obozie skomponował *Trzy polonezy warszawskie*, które jednak przedstawił jako utwory z XVIII wieku „znalezione” przypadkiem w Oświęcimiu. W 1949 r. jego *Ballada* na fortepian została wyróżniona na konkursie Związku Kompozytorów Polskich w Warszawie (w stulecie śmierci Chopina). W latach 50-tych i 60-tych w Paryżu napisał sporą liczbę pieśni do słów poetów polskich: Mickiewicza, Iwaszkiewicza, Balińskiego, Brzechwy, Tuwima, Broniewskiego, Gałczyńskiego. Pieśni te uważał za „swoje najlepsze”. Ale skomponował również *Osiem ludowych pieśni żydowskich* na głos i fortepian z tekstem w języku jidysz i francuskim.

Jedną ze swych pieśni polskich Szymon Laks napisał do słów Mieczysława Jastruna, do wiersza ze zbioru *Godzina strzeżona*:

Pogrzeb

Trumną był piec krematorium:
Z powietrza przejrzyste wieka,
I dym z żywego człowieka,
Wywiany kominem historii.

Jakże nam uczcić śmierć twoją,
Jak iść za twoim pogrzebem?
Bezdomna garstko popiołu
Pomiędzy ziemią i niebem!

Jak rzucić wieniec zielony
Na grób wykopany w powietrzu?
To arka na cztery strony
Świata – pod ogniem najędźców!

Nie spłynie z armat milczących
Nie istniejąca twa trumna,
Tylko powietrza kolumna
Oświeca śmierć twoją słońcem.

I jest milczenie olbrzymie
Na ziemi jak sztandar zdeptany,
W trupów zdusznym dymie
I w krzyku ukrzyżowanym.

*

Dziękuję profesorom Janowi Stęszewskiemu i Piotrowi Dahligowi za pomoc w zidentyfikowaniu polskich melodii ludowych w III Kwartecie smyczkowym Szymona Laksa.